

o. Jacek Kiciński CMF

DIALOGOWY WYMIAR ŻYCIA WE WSPÓLNOCIE

Człowiek jako istota społeczna nie może normalnie funkcjonować, rozwijać się bez pomocy drugiej osoby. Realizuje się on w pełni jedynie we wspólnocie z innymi (por. *LG 25*). To Bóg stwarzając istotę ludzką na swój *obraz* i podobieństwo, stworzył ją do życia w komunii. Ten zamysł został naruszony przez grzech, który rozerwał wszelkie formy dialogu: między ludzkością a Bogiem, między mężczyzną a kobietą, między braćmi i siostrami, wreszcie między ludzkością a stworzeniem. Stąd też przyjście Jezusa Chrystusa, to przyjście *Nowego Adama*, który powołał nowy Lud Boży, ogłosił braterstwo powszechne i nadał nową formę dialogu – opartą na miłości, pojednaniu i przebaczeniu. Zostały w ten sposób odwrócone relacje oparte na władzy i panowaniu. Podczas Ostatniej Wieczerzy pozostał uczniom nowe przykazanie wzajemnej miłości: *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie* (J 13,34; por. 15,12). Tak pojęta miłość wzajemna prowadzi do całkowitego daru z siebie.

Wspólnota zakonna

Każda wspólnota zakonna jest nie tylko dziełem ludzkim, ale przede wszystkim darem Ducha Świętego. On to rozlał miłość w sercach osób, które zdecydowały się odpowiedzieć na wezwanie Boże i żyć we wspólnocie życia konsekrowanego. Dlatego nigdy nie zrozumiemy wspólnoty zakonnej, jeśli nie przyjmiemy

my prawdy fundamentalnej, że jest ona darem Bożym, a zarazem tajemnicą zakorzenioną w sercu Trójcy Świętej.

Podobnie jak każda wspólnota chrześcijańska, tak i wspólnota zakonna rodzi się ze słowa Chrystusa, który zaprasza każdego człowieka do dialogu z Sobą. Budowanie wspólnoty zakonnej jest czymś bardzo trudnym i mozolnym. Zupełnie inaczej wznosi się budowle materialne, a inaczej jest budować wspólnotę, która ma być znakiem jedności i miłości. W pierwszym przypadku posługujemy się konkretnymi planami, które są ściśle przestrzegane i konsekwentnie sprawdzane. Wspólnota zaś jest żywym organizmem, składającym się z osób, które ją tworzą. Nigdy też człowieka nie wstawimy w gotowe szablony życia zakonnego, bo takich naprawdę nie ma.

Chociaż współcześnie życie wspólnotowe może fascynować młodych ludzi, to jednak okazuje się, że wytrwanie w konkretnych realiach życia zakonnego napotyka na problemy. W związku z tym ideał wspólnotowy nie może nigdy przesłaniać faktu, że każda rzeczywistość chrześcijańska budowana jest na ludzkiej słabości. Stąd też obecny czas winien stać się czasem dialogu, wznoszenia i nieustannego budowania. Słowa św. Pawła apostoła winny stać się podstawą wszelkiego dialogu we wspólnotach zakonnych: *W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie* (Rz 12,10); *Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach!* (Rz 12,16); *przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was* (Rz 15,7); *upominajcie siebie nawzajem* (Rz 15,14); *czekajcie jedni na drugich* (por. 1 Kor 11,33); *miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie* (Ga 5,13); *zachęcajcie się wzajemnie* (1 Tes 5,11); *znoście siebie nawzajem w miłości* (por. Ef 4,2); *Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie nawzajem* (Ef 4,32); *módlcie się jeden za drugiego* (Jk 5,16); *przyobleczcie się w pokorę jedni wobec drugich* (por 1 P 5,5); *nie ustawajmy w czy-*

nieniu dobra, przede wszystkim naszym braciom w wierze (por. Ga 6,9-10)³.

Wszystko to wymaga uznania, iż wspólnota życia konsekrowanego jest darem, ale i ogromnym zadaniem. W związku z tym potrzeba dużego wysiłku, ducha miłości, dialogu i odpowiedzialności.

Dialog we wspólnocie zakonnej

Coraz częściej mówi się o dialogu we wspólnocie zakonnej. Dialog taki może być prowadzony na wszystkich płaszczyznach życia zakonnego. Zarówno w relacji do przełożonych, jak i wewnątrz wspólnoty. Współcześnie można dostrzec pewien kryzys w tej dziedzinie. Mianowicie, im więcej mówi się o dialogu, tym mniej dostrzega się osób chętnych do słuchania innych. W ten sposób pojęty dialog może stać się jedynie wymianą myśli, która prowadzi do nikąd. Można również dostrzec we wspólnotach życia konsekrowanego osoby mające „patent” na słuszność swego stanowiska. Nie dopuszczają one do siebie możliwości podjęcia innej decyzji od tej, którą sami podjęli. Przejawiać się to może w decyzjach przełożonych, jak i podwładnych. Oczywiście należy dodać w tej relacji (przełożeni – podwładni) pomimo podjęcia dialogu, przełożony winien zachować zawsze prawo decyzji. Inne sytuacje, jakie pojawić się mogą we wspólnotach zakonnych to choćby nieuzasadnione milczenie, brak wzajemnych relacji w imię źle pojętego „świętego spokoju”.

Osoby, które nie dążą do podejmowania dialogu, twierdząc, że to i tak nic nie zmieni, możemy powiedzieć, że w chwili wypowiedzenia tych słów zatrzymują się na niskim poziomie życia zakonnego. Lęk przed stawianiem czoła trudnościom wynikającym z różnych sytuacji życia wspólnotowego może przyczynić się do paraliżu duchowego, a w konsekwencji do karłowacenia

³ Por. *Congregavit nos in unum Christi amor* (dalej cyt. jako: *Congregavit*), 1994, 27.

życia zakonnego. Osoba taka nigdy nie będzie szczęśliwa, gdyż niewyjaśnione sprawy, brak dialogu, czyli brak miłości, będą wpływać na całokształt życia wspólnoty. Osobę taką łatwo poznać we wspólnocie zakonnej, gdyż będzie ona stała zawsze na uboczu, bez inicjatywy, bez entuzjazmu, bez radości. Taka osoba może przyjąć dwojakiego rodzaju stanowisko – albo będzie wszystko i wszystkich krytykować, albo będzie stała obok tego wszystkiego, co dzieje się w społeczności zakonnej.

Biorąc to pod uwagę należy spojrzeć na pozytywną stronę dialogu we wspólnotach zakonnych. Taka postawa prowadzi do wyrozumiałości. Zrozumienie zaś współbrata, czy współsiostry wymaga właściwego nastawienia, wczucia się w sytuację drugiej osoby i jej przeżywanie konsekracji zakonnej. Bez takiego zrozumienia nie ma również przebaczenia, co więcej, niemożliwe jest budowanie jakiegokolwiek dialogu wspólnotowego.

Wspólnota zakonna, jeśli chce być wspólnotą chrześcijańską realizującą ideały Chrystusowego nauczania, najpierw musi stać się wspólnotą ludzką. Wszelkie formy zawziętości i brak jakiegokolwiek dialogu prowadzi do śmierci wspólnoty. Podkreśla to mocno dokument o życiu braterskim w społeczności: *Bratnia wspólnota bez radości to wspólnota wymierająca. Członkowie wspólnoty rychło zaczną szukać gdzie indziej tego, czego nie mogą znaleźć we własnym domu* (*Congregavit*, 28). Tak więc, można stwierdzić, że wspólnota, w której panuje radość, czyli panuje atmosfera dialogu jest prawdziwym darem dla każdej osoby konsekrowanej. Jest ona wyrazem wzajemnej akceptacji i ufności w działanie Ducha Świętego. W ten sposób każdy może doświadczyć słów Psalmisty: *O jak dobrze i miło, gdy bracia mieszkają razem (...) tam udziela Pan błogosławieństwa i życia na wieki* (Ps 133,1-3). Gdy bowiem bracia żyją we wspólnocie, jednoczą się w zgromadzeniu Kościoła, są zgodni w miłości i jednomysłności (por. *Congregavit*, 28).

Jako kolejny pozytywny aspekt dialogu w życiu zakonnym należy podkreślić, że wyraźnie wzrosła wzajemna komunikacja

wewnątrz zgromadzeń zakonnych, czego wyrazem są regularne spotkania na wszystkich szczeblach życia konsekrowanego. Rozpowszechniło się wydawanie biuletynów, czasopism wewnętrznych, listy i wskazania, wszystko po to, by ułatwić komunikację międzyludzką. Przyczynia się to do zacieśnienia wzajemnych relacji, ożywia poczucie przynależności do jednej rodziny zakonnej, uwrażliwia na problemy ogólne i pomaga rozwiązywać osobiste. Podkreśla się pozytywną stronę comiesięcznych, czy cotygodniowych spotkań wspólnotowych, w których zakonnicy i zakonnice mogą zastanowić się nad problemami swych wspólnot. Są to okazje, w których można słuchać innych, dzielić się osobistymi przemyśleniami, przeanalizować drogę już przebytą i zaplanować przyszłe wydarzenia. Czas przeznaczony na takie spotkania winien być wcześniej ustalony, winien być wolny od wszelkich zajęć, by zbyt ni pośpiech nie przeszkodził właściwej atmosferze takiego spotkania.

Kolejnym, niezwykle ważnym zagadnieniem w życiu wspólnotowym w aspekcie dialogu jest to, że w wielu wspólnotach odczuwa się potrzebę dialogu między członkami danej wspólnoty w wymiarze duchowym. Brak takiej komunikacji osłabia wytworzone już więzi braterstwa, ponieważ nieznajomość duchowej strony współbrata, czy współsiostry rodzi pewnego rodzaju wyobcowanie i anonimowość, a nawet może doprowadzić do głębokiej izolacji i osamotnienia.

Podjmuje się często wiele tematów marginalnych zapominając przy tym o elementach istotnych dla życia konsekrowanego. Konsekwencje mogą okazać się bardzo bolesne, gdyż doświadczenia duchowe mogą nabierać znamion indywidualistycznych. Rodzi to częstokroć mentalność, która skłania do kierowania się własną opinią, także niewrażliwości na własną wspólnotę. Dialog w wymiarze duchowym rodzi się dzięki wzajemnemu dzieleniu się darami Ducha Świętego, z dzielenia się wiarą i w wierze. Taka komunikacja służy wzajemnemu zbudowaniu i uczy tym samym dzielenia się własnymi przeżyciami, co w konsekwencji

prowodzi do umocnienia wiary osobistej i wspólnotowej. Stąd też należy nieustannie we wspólnotach zakonnych poszukiwać nowych form i sposobów (bez wymuszania czegokolwiek) dziełenia się doświadczeniem wiary.

Wszystko to staje się coraz bardziej aktualne, zwłaszcza w dzisiejszej społeczności, gdy w tej samej wspólnotie zakonnej są osoby nie tylko w różnym wieku, ale i różnych ras, formacji kulturowych, mają oni za sobą różne doświadczenia, czasami naznaczone niepokojem i różnymi formami pluralizmu (por. *Congregavit*, 32).

Warunki dialogu w życiu konsekrowanym

Każdy dialog winien zakładać pewną wymianę myśli celem wzajemnej pomocy na drodze realizacji powołania. Stąd kluczowa on jakąkolwiek formę mającą na celu zdobywanie sobie przywilejów, czy gromadzeniu dóbr materialnych. Istotną rolę dialogu jest to, że powinien być prowadzony zawsze w duchu miłości i odpowiedzialności. Zakłada on szacunek i nie może być nieustannym narzucaniem swojego zdania. Z drugiej strony zakłada on gotowość przyjęcia i otwartość na drugą osobę. By zaś przekazać właściwe treści, uczestnicy dialogu winni mieć świadomość, że nie spotkają się z przykrymi konsekwencjami podjętej wymiany myśli. Wymaga on zatem dobrej woli i dążenia do zrozumienia drugiej osoby. Uwzględniając opinię innych możemy w ten sposób skorygować własną i dojść do poznania prawdy. Dialog nie może stać się monologiem, czy dwuznacznym kompromisem.

We wspólnotie zakonnej niezwykle ważny jest dialog wewnętrzny, prowadzący do wzajemnego poznania się i zrozumienia. Tam gdzie nie ma dialogu, nie ma wzajemnego poznania. Dlatego jednym z czynników utrudniających dialog we wspólnotie zakonnej są różnego rodzaju uprzedzenia, co w konsekwencji prowadzi do braku zaufania. Czasami są to wcześniejsze wydarzenia, brak dyskrecji, krytykanctwo. Osoba, która prowa-

dzi dialog powinna być osobą godną zaufania, konieczne jest zatem przyjazne nastawienie. W ten sposób dobrze rozumiany dialog zakłada wspólnotę myślenia, uzupełniania własnych przekonań i ich rozwijanie.

Dialog to również słuchanie z niepodzielną uwagą tego, który mówi do nas, i póki dana osoba mówi, nie należy myśleć o swojej odpowiedzi. Wówczas mówiący szybko zauważy, czy jest traktowany poważnie, czy też jest zbywany.

Następny warunek właściwie pojętego dialogu we wspólnocie zakonnej, to wzajemne poznanie. Osoba, która nie przyjmuje żadnych słów krytyki naraża się na wielkie niebezpieczeństwo subiektywizmu w życiu zakonnym i w rezultacie możliwości popełniania błędów. Inaczej można wysunąć stwierdzenie, iż zaniedbanie dialogu we wspólnocie zakonnej to pozbawienie się autentycznego światła Ducha Świętego i skazanie się na podejmowanie decyzji mniej roztropnych i czasami mniej zgodnych z wolą Bożą⁴. W rzeczywistości dnia codziennego nie zawsze są warunki sprzyjające dialogowi w życiu wspólnotowym, wówczas należy przyjąć chwile trudne, uzbroić się w cierpliwość.

Wolność osobista i tworzenie więzi braterstwa

Budując wspólnotę dialogu w życiu zakonnym należy pamiętać, że nic nie możemy stworzyć na siłę, nie stworzymy w ten sposób autentycznej wspólnoty. Czasami wydaje się niektórym osobom, że stosując prawo i sankcje można osiągnąć ideał życia zakonnego. Rzeczywistość okazuje się często zupełnie inna, czasami bardzo smutna. Wspólnota jest bogactwem osób, które ją tworzą, na marginesie nie zawsze dojrzałych. Stąd też należy pamiętać, że ową dojrzałość osiąga się we wspólnocie, a nie indywidualnie. Osoby niedojrzałe przyjmują na ogół postawy egocentryczne. Taki człowiek dostrzega na ogół to, czego wspólnota nie dopełniła względem niego. W dzisiejszym środowisku życia

⁴ Tamże, s. 10.

konsekwentnego szczególnie ważna jest wewnętrzna wolność osoby konsekwentnej, jej integracja uczuciowa, umiejętność porozumiewania się ze wszystkimi, zwłaszcza we własnej wspólnotie (VC 71). By to osiągnąć niezbędne jest przechodzenie od *starego* do *nowego* człowieka. Oczywiście nie jest to proces, który przebiega w sposób natychmiastowy, ale jest to pewnego rodzaju ewolucja. Podkreślali to często święci założyciele wspólnot zakonnych. Mieli oni świadomość, że wspólnoty zakonnej nie da się stworzyć z dnia na dzień.

By właściwie przebiegał dialog w naszych wspólnotach zakonnych trzeba sobie nakreślić drogę prawdziwego wyzwolenia wewnętrznego. *Podobnie jak Izrael wyzwolony z Egiptu stał się Ludem Bożym po długiej wędrówce na pustyni pod przewodnictwem Mojżesza, tak i wspólnota włączona w Kościół-Lud Boży tworzy się z osób, które Chrystus wyzwolił i sprawił, że stały się zdolne do miłowania na Jego wzór dzięki przyjęciu daru Jego wyzwolającej miłości i dzięki szczeremu poddaniu się Jego przewodnikom (Congregavit, 21).* Stąd też płynie moc, jaką Chrystus daje człowiekowi polegającą na przekonaniu, że jest się kochanym i zdolnym kochać, czyli podejmować dialog. Dzięki temu osoba żyjąca we wspólnotie zakonnej jest w stanie uwolnić się od pragnienia bycia w centrum wszystkiego i chęci dominacji nad innymi. W ramach tak pojętej miłości może zaistnieć dialog pomiędzy osobami wolnymi i wyzwolonymi przez Chrystusa.

Kolejny warunek osiągnięcia wolności osobistej we wspólnotie zakonnej to umiejętność wyzbywania się uprzedzeń. *Uprzedzenia są okularami, które wykrzywiają obraz, utrudniają relacje i uniemożliwiają budowanie wspólnoty. Etykiety przyklejane drugim, stereotypy, sprawiają, że nie podchodzimy do nich, wychodząc od tego, kim są, ale od własnych założeń. Jeżeli dla przykładu, tę samą myśl powie ktoś inteligentny, uznamy za wspaniałą; jeżeli powie ktoś uważany przez nas za mało utalen-*

*towanego, uznamy za banał*⁵. By stać się ludźmi dialogu należy się właściwie poznać, wówczas można podchodzić do każdej osoby indywidualnie, a nie bezosobowo.

Wreszcie nie można zapomnieć o wyrozumiałości, współczuciu i przebaczeniu. Św. Paweł Apostoł podkreśla tę prawdę w liście do Efezjan: *Nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce! Nie dawajcie miejsca diabłu* (Ef 4,26-27). W innym miejscu powie: *Bądźcie trzeźwi, czuwajcie. Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając, kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu* (1 P 5,8-9). Są to słowa, które zachęcają nas do czujności, by nie dać się zwieść różnego rodzaju sytuacjom, które mogą wprowadzić zamęt we wspólnotę zakonną.

Omawiając kwestie dotyczące dialogu we wspólnotach życia konsekrowanego warto również zaznaczyć wpływ środków masowego przekazu na życie wspólnoty. Znaczny ich wpływ na życie i mentalność współczesnego człowieka daje się odczuć we wspólnotach życia konsekrowanego. Nierzadko kształtują one również sposoby porozumiewania się wewnątrz wspólnoty zakonnej. Jeśli wspólnota jest świadoma wpływu środków przekazu, używa ich dla pożytku osobistego i wspólnotowego z ewangeliczną prostotą oraz wewnętrzną wolnością. Środki te często propagują, a nawet próbują narzucać, mentalność i wzorce świata, które należy nieustannie weryfikować w świetle Ewangelii.

Dziś istnieje spore zagrożenie dla dialogu we wspólnotach zakonnych ze strony telewizji, niekiedy staje się ona jedyną formą rekreacji, ogranicza w ten sposób nawiązywanie właściwych relacji wspólnotowych, ogranicza braterską komunikację i może utrudniać przeżywanie konsekracji zakonnej.

⁵ J.W. GOGOLA, *Budowanie wspólnoty zakonnej*, „Życie Konsekrowane” 2(22)1999, s. 44.

Zakończenie

Kończąc należy stwierdzić, iż wspólnota zakonna, jeśli ma stać się wspólnotą dialogu, należy w niej tworzyć klimat sprzyjający wzajemnej wymianie myśli, współodpowiedzialności, umożliwiać udział wszystkich członków wspólnoty w sprawach ich dotyczących, zachęcać się nawzajem do podejmowania odpowiedzialności za siebie i innych. Prowadzić dialog, to również stwarzać okazje do spotkań, dodawać odwagi i nadziei w trudnych momentach życia osobistego i wspólnotowego, patrzeć w przyszłość z radością i ukazywać nowe horyzonty posłannictwa (*Congregavit*, 50).